

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca
a
Eucharystia
w świetle nauczania Kościoła

dr Wojciech Kosek

Niniejsze opracowanie zostało opublikowane 2. kwietnia 2013 r.
w 8-ą rocznicę odejścia św. Jana Pawła II do Domu Ojca
Dnia 24. sierpnia 2015 r. opublikowano niniejszą poszerzoną wersję.

Matka Boża, ukazując się w Fatimie trojgu pastuszkom – Łucji, Franciszce i Hiacyncie – była zasmucona przyszłością wielu ludzi, którzy na ziemi wzrastają w grzechu i wrogości wobec Boga i bliźnich. 13. lipca 1917 roku Maryja poprzez wizję piekła ukazała dzieciom, jaką udrękę na wieczność gotuje sobie wielu z nas. Z niezwykłą dobrocią i z troską przekazała im, że konieczna jest pokuta za grzechy, bo one ranią Serce Boga. Maryja objawiła też, że oczekuje zawierzenia świata Jej Niepokalanemu Sercu oraz zapowiedziała, że przyjdzie prosić o podjęcie nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca. Choć Maryja objawiała się pastuszkom co miesiąc od 13. maja do 13. października, to nie objaśniała, na czym to nabożeństwo ma polegać...

I. Klucz do zrozumienia tego nabożeństwa został podany wcześniej przez samego Boga: Hiacynta, Franciszek i Łucja od wczesnego dzieciństwa otrzymali łaskę szczególnej miłości do Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie, a przyjście Maryi poprzedziły trzy objawienia Anioła Pokoju¹, który nauczył ich czci i **zadośćczynienia za zniewagi wobec Pana Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie**².

„Autentyczna manifestacja wiary, przyjęcie sakramentów świętych, **a przede wszystkim Boga w Eucharystii przez ogół Portugalczyków**”³ sprawiły, że biskup miejsca (Leirii) 13. maja 1930 r. uznał za wiarygodne objawienia Matki Bożej w Fatimie w 1917 r. W 2000 r. błogosławnymi zostali ogłoszeni Franciszek i Hiacynta, zmarli niedługo po objawieniach.

W 2001 r. Stolica Apostolska oficjalnie zaaprobowowała nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, z naciskiem podkreślając jednakże – wbrew rozpowszechnianej przez siostrę Łucję praktyce – że celem przyjmowania Komunii Świętej w pierwsze soboty jest **ukierunkowanie duchowości maryjnej na Chrystusa, na Jego paschalne zwycięstwo, na Eucharystię: „tę pobożną praktykę powinno się rozumieć jako okazję sprzyjającą głębokiemu, na wzór postawy Maryi, przeżywaniu tajemnicy paschalnej Chrystusa, celebrowanej w Eucharystii”**⁴. Bóg przez Kościół przekazuje nam zatem, iż chce, aby w tym nabożeństwie, ściśle związanym z «wydarzeniem Fatimy», akcent był położony na zjednoczeniu z Chrystusem w bólu Jego zbawczej Ofiary, poniesionej za wszystkie grzechy ludzi (a w tym i za grzechy popełnione wobec Jego Najświętszej Matki Maryi). Bóg za pośrednictwem Kościoła ogłasza, że Osobą, ku której prowadzi nas Maryja poprzez nabożeństwo pierwszych sobót, jest nie Ona sama, lecz Jezus Chrystus, wobec którego uczniowie Maryi nauczyć się mają tak głębokiej czci, jaką ma **Niepokalane Jej Serce, bez ograniczeń poświęcone współpracy z Synem w Jego misji zwyciężania zła**, aż po złożenie Ofiary na Golgocie.

Potwierdzeniem konieczności ukierunkowania pobożności maryjnej ku zjednoczeniu nas z Chrystusem, z Jego Ofiarą paschalną, która jako jedyna moc duchowa zdolna jest przewyciężyć zło świata, są liczne wypowiedzi Stolicy Apostolskiej, które wprawdzie znamy, ale w których tego ukierunkowania dotychczas nie dostrzegaliśmy. Oto niektóre z nich.

¹ Por. Siostra Łucja, *Apele orędzia fatimskiego*, Poznań 2001, s. 48, 81, 107. Kościół uznał prawdziwość objawień Anioła Pokoju, skoro książka ta wydana została za aprobatą Kongregacji Nauki Wiary! Natomiast objawienia, jakie Łucja miała po 1920 r., a w tym dotyczące rozumienia nabożeństwa pierwszych sobót, nie uzyskały takiej aprobaty! Kościół temu nabożeństwu ostatecznie nadał inną postać niż Łucja, posłuszna natchnieniu, które jednakże może być omyłne.

² Por. *Siostra Łucja mówi o Fatimie*. Zebrał o. L. Kondor, Fatima 1978, s. 22-23, 35,38, 104-105 (o Hiacyncie i Franciszku); 49-53.

³ R. J. Fox, *Ponowne odkrycie Fatimy*, Poznań 1995, s. 88.

⁴ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, tł. J. Sroka, Poznań 2003, s. 124-125.

Kongregacja Nauki Wiary, *Oreǳie fatimskie*, 13. maja 2000 r. W ramy tego dokumentu zostały włączone:

a). Jan Paweł II, *Akt zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi* (25 marca 1984 r. na placu św. Piotra).

„...Stając oto przed Tobą, Matko Chrystusa, przed Twoim Niepokalanym Sercem, **pragniemy wraz z całym Kościołem zjednoczyć się z ofiarą, którą z miłości do nas Syn Twój złożył z samego siebie Ojcu**: «Za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie – powiedział – aby i oni byli uświęceni w prawdzie» (J 17,19). **Pragniemy zjednoczyć się z naszym Odkupicielem w tym poświęceniu się za świat i za ludzi, które w Jego Boskim Sercu ma moc wyjednać przebaczenie i stać się zadośćuczynieniem. Moc tego poświęcenia trwa po wszystkie czasy i ogarnia wszystkich ludzi, ludy i narody, przewycięża wszelkie zło**, jakie duch ciemności potrafi wzbudzić w sercu człowieka i w jego historii i jakie istotnie wzbudził w naszych czasach. O, jak głęboko **odczuwamy potrzebę ofiarowania się za ludzkość i za świat**, za świat naszych czasów, **w zjednoczeniu z samym Chrystusem!** Świat bowiem musi mieć udział w odkupieńczej ofierze Chrystusa za pośrednictwem Kościoła. Znakiem tego jest obecny Rok Odkupienia: nadzwyczajny Jubileusz całego Kościoła.

Bądź błogosławiona w tym Roku Świętym ponad wszelkie stworzenie, Służebnico Pańska, która **okazałaś najpełniejsze posłuszeństwo Bożemu powołaniu!** Bądź pozdrowiona Ty, która **jesteś całkowicie zjednoczona z odkupieńczą ofiarą Twojego Syna!** Matko Kościoła! Oświecaj Lud Boży, idący drogami wiary, nadziei i miłości! Oświecaj zwłaszcza ludy, których ofiarowania i zawierzenia przez nas oczekujesz. **Pomóż nam żyć w prawdzie ofiary Chrystusa za całą ludzką rodzinę współczesnego świata.**

Zawierzamy Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie narody, *zawierzamy Ci także samo poświęcenie świata*, składając je w Twoim macierzyńskim Sercu. ... **Pomagaj nam zwyciężać mocą Ducha Świętego** wszelki grzech: grzech człowieka i «grzech świata», grzech w każdej postaci.

Niech w dziejach świata ujawni się raz jeszcze nieskończona moc zbawcza Odkupienia: moc miłosiernej Miłości! Niech ona powstrzyma zło! Niech przemieni sumienia! Niech w Twoim Niepokalanym Sercu ukaże się wszystkim światło Nadziei!”

b). Kardynał J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny do «tajemnicy» fatimskiej*.

„Kryterium prawdziwości i znaczenia objawienia prywatnego jest zatem jego ukierunkowanie ku samemu Chrystusowi. Jeżeli objawienie oddała się od Niego, jeśli staje się od Niego niezależne albo wręcz chce uchodzić za inny i lepszy zamysł zbawienia, ważniejszy od Ewangelii, wówczas z pewnością nie pochodzi od Ducha Świętego, który prowadzi nas w głębię Ewangelii, a nie poza nią.

...Chciałbym na koniec powrócić jeszcze do kluczowych słów «tajemnicy» fatimskiej, które słusznie zyskały wielki rozgłos: **Moje Niepokalane Serce zwycięży. Co to oznacza? Serce otwarte na Boga i oczyszczone przez kontemplację Boga jest silniejsze niż karabiny i oręż wszelkiego rodzaju. Fiat wypowiedziane przez Maryję, to słowo Jej serca, zmieniło bieg dziejów świata, ponieważ Ona wydała na ten świat Zbawiciela – ponieważ dzięki Jej «Tak» Bóg mógł się stać człowiekiem w naszym świecie i pozostaje nim na zawsze.** Szatan ma moc nad tym światem ... **Od kiedy jednak sam Bóg ma ludzkie serce i dzięki temu skierował wolność człowieka ku dobru, ku Bogu, wolność do czynienia zła nie ma już ostatniego słowa. Od tamtej pory nabiera mocy słowo: «Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat» (J 16,33). Oreǳie z Fatimy wzywa nas, byśmy zaufali tej obietnicy”.**

Wniosek: zwycięstwo Niepokalanego Serca Maryi polega na tym, że dzięki „Tak” Jej Serca Chrystus przyszedł na świat i zwyciężył zło. Mamy zaufać Chrystusowemu zwycięstwu.

II. Siostra Lucja w książce „Apele orędzia fatimskiego”, na str. 130-131, pisze: „Zaprowadzić w świecie nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi oznacza doprowadzić ludzi do całkowitego poświęcenia się nawróceniu, oddaniu, głębokiej czci i miłości”. I dalej objaśnia, jak ważne jest Niepokalane Serce Maryi dla ludzi Jej poświęconych: „Patrząc na zależność dziecka w pierwszych tygodniach jego obecności w łonie matki, moglibyśmy powiedzieć, że serce matki jest niejako sercem dziecka. ... Również Serce Maryi jest w pewien sposób sercem tego nowego pokolenia, którego pierwszym owocem jest Chrystus, Słowo Boże. **Z tego właśnie owocu winno czerpać pokarm całe pokolenie tegoż Niepokalanego Serca** ... W tym Sercu Ojciec zamknął swojego Syna, jak gdyby było ono pierwszym tabernakulum. Maryja była pierwszą kustodią, która Go strzegła, a **krew Jej Niepokalanego Serca służyła Synowi Bożemu w Jego ludzkim życiu i bytowaniu**, przy czym od Niego właśnie wszyscy otrzymaliśmy «łaskę po łasce» (J 1,16). Oto pokolenie tej przedziwnej Niewiasty: Chrystus w sobie samym i w swoim Ciele Mistycznym. A Maryja jest Matką tego potomstwa, przeznaczonego przez Boga do zmiążdżenia głowy węża piekielnego”.

Mistyczny obraz, ukazany przez Łucję: jak zgodnie z naturą ludzkiego rozwoju Chrystus przed urodzeniem czerpał ożywczą krew z Niepokalanego Serca Maryi-Matki, tak i my, Jego Mistyczne Ciało, w «prenatalnej fazie» naszego rozwoju musimy czerpać z Niepokalanego Serca Maryi duchową Krew – złożone w Jej Sercu doświadczenie cierpień Chrystusa na Kalwarii: „Tworzymy orszak nowego pokolenia stworzonego przez Boga, czerpiąc życie nadprzyrodzone z tego samego źródła rodzicielskiego, z Serca Maryi, która jest Matką Chrystusa i Jego Ciała Mistycznego. ... Maryja ... z Jezusem Chrystusem stanęła na Kalwarii, cierpiała i obumierała, **zbierając w swym Niepokalanym Sercu ostatnie boleści Chrystusa**, Jego ostatnie słowa, Jego agonię i ostatnie krople Jego krwi, aby je ofiarować Ojcu. Maryja pozostała potem jeszcze na ziemi, aby **wspierać inne swe dzieci i pomagać im w kontemplowaniu zbawczego dzieła Chrystusa, zachowując je w swoim Sercu jako źródło łaski ... aby nam przekazywać owoce życia, męki i śmierci Jezusa Chrystusa, swojego Syna**”.

III. Komentarz. W pierwsze soboty każdy, kto chce spełnić gorące pragnienie Maryi ratowania grzeszników od piekła, uczestniczy we Mszy Świętej i przyjmuje Pana Jezusa w Komunii Świętej z tą jedyną intencją, aby przebłagać Go za zło własne i świata. Warto uświadomić sobie, że to polecenie Maryi ma ukształtować nas jako ludzi dojrzałych. Wszak w relacji do Jezusa często nie zauważamy niczego innego poza własnymi problemami, których rozwiązania spodziewamy się wyprosić u Niego. Teraz zaś, posłuszni Maryi, mamy skoncentrować siły ducha na Jezusie i na pragnieniu pocieszenia Jego Boskiego Serca oraz zjednoczonego z Nim Niepokalanego Serca Maryi, zasmuczonych przez wrogość wielu... Przyjęcie Komunii Świętej w pierwsze soboty – to przebywanie w wierze z samym Bogiem, Jezusem Chrystusem, któremu w czasie sakramentalnego zjednoczenia pragniemy z całego serca wyznać miłość, zawierzyć głębokie pragnienie niegrzeszenia już nigdy więcej oraz postanowienie usilnego zabiegania o poprawę bliźnich. Jeśli prosimy o coś, to o ... łaskę świętości!

Głębokiemu zjednoczeniu z Jezusem przychodzącym w Komunii Świętej służy także 15-to minutowe rozmyślanie w pierwsze soboty nad tajemnicami różańcowymi. Celem jego jest, abyśmy nauczyli się wprowadzać w centrum swojego serca te zbawcze wydarzenia, które składały się na życie Jezusa i Jego Matki. Mamy nauczyć się żyć nimi jako czymś nam drogim, czymś, co absorbuje naszą uwagę nie tylko przez chwilę, ale **przez czas dłuższy, ofiarowany Jezusowi szczerze – stosownie do wielkości Jego Osoby i Jego Miłości do nas**. Mamy nauczyć się miłości do Jezusa, odpowiadania z serca na Jego miłość uczuciem i czynem.

Dzięki nabyciu takiej duchowej **umiejętności do skupiania uwagi nie na sobie, ale na Zbawicielu i zjednoczonej z Nim Jego Matce**, zdolni jesteśmy też w nowy sposób uczestniczyć we Mszy Świętej i przyjmować Jezusa pod postaciami konsekrowanego Chleba. Przystępując do Komunii Świętej mamy wówczas świadomość, iż przyjmujemy Go w stanie ofiarniczego wyniszczenia się dla nas, wyniszczenia z miłości do nas. Podzielamy ze św. Tomaszem z Akwinu wiarę, że „**skoro ten sakrament jest sakramentem męki Pańskiej, to zawiera w sobie Chrystusa cierpiącego. Dlatego wszelki skutek męki Pańskiej w całości jest także skutkiem tego sakramentu. Sakrament ten bowiem nie jest niczym innym jak aplikacją do nas męki Pańskiej**”⁵.

⁵ Cytat za: Benedykt XVI, *Św. Tomasz z Akwinu (III)*. Audiencja generalna dnia 23 czerwca 2010 r., w: L'Osservatore Romano wyd. polskie, 31 [2010] nr 8-9 (325), s. 54.

W naszych czasach o tym głębokim rozumieniu Najświętszego Sakramentu zaświadczył arcybiskup Edwarda Ozorowski, który w październiku 2011 roku, oficjalnie zatwierdziwszy cud eucharystyczny w Sokółce, stwierdził w homilii: „Komunikant eucharystyczny, który spadł na posadzkę przy rozdzielaniu Komunii Świętej, podniesiony i włożony do naczynia z wodą zabarwił się na kolor czerwony. Kiedy jego mikroskopijną cząsteczkę poddano badaniom patomorfologicznym okazało się, że **zawiera ona mięsień serca w stanie agonii**”⁶.

Dzięki tej świadomości nasze serca przepelnia wdzięczność i miłość, a uwaga z łatwością koncentruje się na Nim, na Jego obecności dla nas. Zdolni jesteśmy wówczas prawdziwie okazać Jezusowi, iż On dla nas naprawdę jest kimś ważnym, kimś, kogo cenimy bardziej niż wszelkie dobro, jakie spodziewalibyśmy się u Niego wyblagać w czasie zjednoczenia eucharystycznego...

Nabycie duchowej dojrzałości do miłowania Jezusa w Komunii Świętej w pierwsze soboty pozwala nam w ten sam sposób spotykać się z Nim w Sakramencie Miłości w każdym innym czasie. Miłość dojrzała, ukształtowana w szkole Maryi – na wzór Jej Niepokalanego Serca, całkowicie z miłości oddanego służbie Jego zbawczej misji – zdolna jest zadośćuczynić za wszelkie zło i występki świata. Taka miłość zdolna jest pocieszyć kochające Boskie Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi. A o to warto zabiegać w doczesnym życiu. Wieczność wszak – to przebywanie z Bogiem i z oddaną Mu w pełni miłości Niepokalaną Maryją...

IV. Dwa sposoby odprawiania nabożeństwa.

Gdy nabożeństwo odprawia się jedynie przed figurą Matki Bożej, to słowa modlitw pocieszenia Maryi możemy kierować bezpośrednio do Niej.

Natomiast gdy nabożeństwo jest odprawiane przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, to koniecznie musimy uwzględnić pouczenie Stolicy Apostolskiej, iż „w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu nie można odprawiać innych nabożeństw ku czci Dziewicy Maryi i świętych”⁷.

W takiej sytuacji – przed Najświętszym Sakramentem – nie do Maryi, ale do Chrystusa kierujemy zarówno modlitwy przełagalne za wszelkie grzechy, raniące Serce Boga, jak i modlitwy mające pocieszyć Niepokalane Serce Maryi. Wzbudzamy wówczas wiarę w tę niewymownie bliską, cielesną obecność Chrystusa pod sakramentalnymi postaciami, patrzymy nie Niego, ukrytego pod bielą Przenajświętszej Hostii... i wzorem Maryi wyznajemy Mu miłość, zadośćczynimy za tych, którzy Go nie kochają, którzy ranią Jezusa swoją oziębłością⁸. Wraz z dziećmi z Fatimy, pouczeni przez Anioła Pokoju w 1916 roku, odmawiamy tę jakże przejmującą modlitwę: «O Trójco Przenajświętsza, Ojczy, Synu i Duchu Święty, **ofiaruję Wam Najdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, jako zadośćuczynienie za te zniewagi, świętokradztwa i obojętności, którymi On sam jest obrażany**»⁹ W ten sposób łączymy się z wszystkimi, którzy w duchu pokuty praktykują pierwszosobotnie zadośćuczynienie, posłuszni wezwaniu Anioła Pokoju: «**Przyjmijcie Ciało i pijcie Krew Jezusa Chrystusa, tak strasznie znieważanego przez niewdzięcznych ludzi, pokutujcie za ich grzechy i pocieszajcie waszego Boga**»¹⁰.

⁶ Abp. E. Ozorowski, *Wczoraj i dziś Eucharystii. Kazanie Abp. Edwarda Ozorowskiego wygłoszone w Sokółce 2 października 2011 roku podczas uroczystości otwarcia kaplicy wystawienia Najświętszego Sakramentu*, „Drogi Miłosierdzia” 14 (2011), s. 10.

⁷ Kongregacja Kultu Bożego..., *Dyrektorium o pobożności ludowej*, s. 119.

⁸ Por. słowa pouczenia bł. ks. Michała Sopoćki: „**Komunia bez przygotowania i dziękczynienia należytego nie tylko jest bezskuteczna, ale czasami szkodliwa, powodująca zawinioną oziębłość duszy**. Wówczas przyjmujący nie poprawia się z wad, nie czyni postępów w cnocie, nadużywa łask Bożych, za które czeka odpowiedzialność. Dla takiej duszy religia nie ma już nic, co by ją poruszyć mogło, staje się zimna jak marmur, nieczuła jak kamień, twarda jak skała. Taki człowiek nie umartwia się w niczym, szuka pociechy w stworzeniach, nie myśli o swoim uświętobliwieniu i skłonny jest do upadku” – ks. Michał Sopoćko, *List z Czarnego Boru*, 6 VIII 1942 r. – por. na stronie: <https://archiwum.maliryceze.pl/userfiles/glosmr/GMR15.pdf>.

⁹ *Siostra Lucja mówi o Fatimie...*, s. 57-58.

¹⁰ Tamże.

Pocieszanie Boga, obrażanego grzechami naszej oziębłości wobec Chrystusa przychodzącego do nas w Najświętszym Sakramencie, jak i wszelkimi innymi grzechami, grzechami naszych sióstr i braci – niech to pierwszosobotnie pocieszanie Boga staje się coraz pełniejszą realizacją fatimskiej misji Maryi¹¹ oraz wołaniem o Boże Miłosierdzie, o Boże zwycięstwo w nas samych i w naszych bliźnich. To właśnie zwycięstwo Chrystusa, dokonujące się mocą Jego paschalnej Ofiary, celebrowanej w każdej Eucharystii, musimy wzorem Niepokalanej Maryi całym sercem przyjąć, z miłością przyjąć. Pełne przyjęcie Chrystusowego zwycięstwa w sercach nas wszystkich będzie zwycięstwem Niepokalanego Serca Maryi – zwycięstwem, które Maryja zapowiedziała w lipcu 1917 roku.

¹¹ Por. Bez autora, *Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi. Nabożeństwo pierwszych sobót pięciu kolejnych miesięcy*, w: *Voz da Fátima*, Ano XVIII, Fátima, 13 de Outubro de 1939 N.o 205, s. 1. (*Głos Fatimy*, 13. października 1939 r., s. 1): „Krzywdy wyrządzone dzieciom rozgoryczają nas bardziej niż krzywdy, które nas samych dotyczą. To samo odnosi się do najbardziej kochającego Serca Maryi Niepokalanej. Matka Jezusa – **zniewagi, które Jej Boskiemu Synowi są wyrządzone, ranią do głębi także Jej Serce**. Dlatego u stóp Krzyża na Kalwarii była Matka, Matka Bolesna. ... Nabożeństwo to wypływa naturalnie z objawień w Fatimie w 1917 roku. To właśnie Serce Maryi, zbolalej z powodu zatyki tak wielu dusz, sprowadziło Ją z Nieba do Cova da Iria, aby porozmawiać z małymi pastuszkami. Ukazała się, mówiła do dzieci. Niezrównanie piękna, jednak ze smutnym uśmiechem, jak to jest u Matki przepełnionej goryczą. Dawała im wskazówki dla wierzących nie tylko Portugalii, ale i całego świata. Niestety Jej ukochany Jezus w dalszym ciągu jest znieważany; **źli ludzie uwłaczają Mu bluźnierstwami i obrażają Go, dobrego Boga, najbardziej strasliwymi grzechami. Narody oficjalnie zdystansowały się od Boga** i w konsekwencji wybuchła ponownie straszliwa wojna, która bezpośrednio lub pośrednio dotyka wszystkich ludzi i grozi pograżeniem całego świata w morzu nienawiści i krwi! Jak nie czuć rozgoryczenia Serca Maryi, Matki Boga i Matki naszej!?! Zabiegajmy o to, aby zadośćczynić Mu poprzez przestrzeganie przykazań prawa Bożego, posłuszeństwo Kościołowi Świętemu, poprzez modlitwę i częste przystępowanie do sakramentów”.

Por. https://www.adoracja.bielsko.opoka.org.pl/Voz_da_Fatima1SobotyPL.html